

MONOCHROMY

Piękno natury uderza nas dopiero wtedy, gdy zestawimy je z prezentującym się nam w przypomnieniu pięknem sztuki i jesteśmy zafrapowani tym, że podobne układy, które są dziełem artysty, jego inwencji i fantazji, dają się odkryć w naturze.

Maria Gołaszewska, *Zarys estetyki*, 1984.

Współcześnie żyjemy w biegu. Pędzimy za karierą, pieniędzmi i lepszym życiem. Nasza codzienność staje się maratonem bez końca. Czy nie warto się zatrzymać? Czy nie powinniśmy przez moment popatrzeć na to co nas otacza? Zastanowić się nad wartością natury? Przecież sami jesteśmy jej integralną częścią. Być może wytworzyliśmy sobie równoległe „lepszy i wygodniejszy” świat...

Pozornie lepszy.

Pozornie wygodniejszy.

Monochromy to cykl prac, który jest próbą wcześniej wspomnianego „zatrzymania”. Jest autorską interpretacją form, syntezą kształtów i kolorów budujących pejzaż. Odejściem od nadmiaru informacji, który jest tak częsty w dzisiejszej przestrzeni naszych miast. Wyeksponowaniem prostoty, faktury i gestu. Oczyszczeniem obrazu z nadmiaru informacji, grą płaszczyzn i kontrastów.

Obiekty artystyczne są połączeniem różnych dziedzin sztuki, technik i materiałów. To następstwo mojej fascynacji współgraniem wielu środków wyrazu artystycznego. Niekiedy bardzo prostych, wręcz ograniczonych. Zamknięcie twórcy w obszarze wyłącznie jednej dziedziny to równocześnie zamknięcie drogi rozwoju artystycznego, jego ekspresji i języka wypowiedzi. Dlatego łączę techniki. Eksperymentuję. Nie zastanawiam się nad technologią, poprawnością i argumentacją. Nie ma znaczenia, czy jest to jedna kreska, zestaw plam, czy stare, przedarte podobrazie. Wszystkie te elementy są efektem mojej obecnej ekspresji, która w moim odczuciu jest podstawą twórczości.

Projekt jest efektem mojego zainteresowania naturą, prostotą i przestrzenią. Wpływa to na dobór materiałów użytych podczas realizacji, takich jak bawełniane tkaniny, juta i drewno. Poszczególne elementy powstają oddzielnie, następnie zostają scalone za pomocą ręcznego szycia. Łączą się w większe formy, powstają kolejne kompozycje, jednocześnie będąc wynikową mniejszych realizacji. To bezpośrednie nawiązanie do pejzażu, który również jako całość zbudowany jest z mniejszych elementów. Natura to inspiracja, moim zadaniem jest wprowadzenie autorskiej syntezy przy równoczesnym zachowaniu jej znamion. Znaczne ograniczenie palety barw powoduje, iż potencjalny odbiorca swą uwagę kieruje na formę samą w sobie, na kształty, z których zbudowany jest obraz. Uwidoczniona zostaje faktura poszczególnych płaszczyzn, kierunek szycia i sposób łączenia tkanin. Obraz staje się instalacją. Jest grą środków, kontrastowym działaniem, które są mi tak bliskie.

Mój artystyczny dyplom magisterski jest odpowiedzią na problem zauważony przez Gołaszewską. Zastanawiające jest to, iż w pierwszej kolejności naszą uwagę skupia sztuka, następnie natura. Czy nie powinno być odwrotnie? Czy człowiek nie powinien w pierwszej kolejności zauważać piękna prawdziwego, nie zaś sztucznego? Czy sztuczność nie powinna w mniejszym stopniu ingerować w naszą codzienność? Czy nie należy zrozumieć, iż pozbawiamy się prawdziwego piękna – bezpowrotnie?

PRACOWNIA 14

Koncept mojej pracy projektowej zrodził się z potrzeby ułatwienia nowym adeptom Pracowni Druku Płaskiego i Litografii ISP UR, rozpoczęcia artystycznej ścieżki kształcenia, jaką jest druk płaski. Z potrzeby wsparcia ich w formie czytelnych schematów i trafnych wskazówek technologicznych. Z pozoru łatwe czynności niekiedy powodują, iż student zostaje przytłoczony nadmiarem informacji. Zatraca się wtedy jego autorski język wypowiedzi, zapomina się o swojej ekspresji - tylko dlatego, że warsztat zaczyna dominować nad jego wrażliwością. Mój projekt zakłada odwrócenie tych proporcji. Jego zadaniem jest przekazanie niezbędnej wiedzy technologicznej w prosty i przejrzysty sposób. Tak, aby to pomysł studenta był najważniejszy. Aby młody twórca nie czuł ograniczeń, a wręcz przeciwnie – szeroki wachlarz możliwości.

Koncepcja opierała się na stworzeniu spójnego systemu informacji wizualnej, a także dedykowanej książki pełniącej w przyszłości rolę przewodnika po naszej pracowni. W skład pracy projektowej wchodzi tablice instruktażowe zawierające najważniejsze schematy opracowywania matryc, etapy przygotowywania kamienia litograficznego, jak również podział przestrzeni pracowni na dwie strefy – czystą i brudną. Wszystkie te informacje w znaczący sposób wpływają na bezpieczeństwo i poprawność pracy studentów. Powstał również zbiór piktogramów, który ma na celu usprawnienie poruszania się po pracowni i przyspieszenie procesu tworzenia, a także blat stołu z najczęściej stosowanymi formatami papieru, co również wpłynie na usprawnienie działań w obrębie pracowni.

Jednym z głównych założeń systemu była jego neutralność, która pozwalałaby na poprawny odbiór prac artystycznych. Zastosowanie surowej i monochromatycznej formy sprawia, iż poszczególne elementy nie gryzą się z pozostałą przestrzenią pomieszczeń, zapewniając odpowiedni margines dla powstających tu prac graficznych.

Elementem łączącym system informacji wizualnej dla Pracowni Druku Płaskiego i Litografii, a system identyfikacji Uniwersytetu Rzeszowskiego, jest użycie tego samego fontu jakim jest Corbel. Podyktowane jest to ujednoliceniem oznaczeń występujących w przestrzeni uczelni.

Uzupełnieniem informacji umieszczonych w pomieszczeniach „14-stki” jest książka, która zawiera informacje takie jak historię Pracowni Druku Płaskiego i Litografii, sięgając aż do jej początków w roku 1995. Przedstawia wszystkie niezbędne informacje technologiczne i logistyczne przydatne podczas pracy warsztatowej. Służy również jako słownik, który zawiera wiele ważnych i często używanych haseł. Charakterystycznym elementem publikacji są krótkie komentarze pisane z perspektywy „starszego kolegi”, których wprowadzenie daje możliwość podpowiedzi młodym adeptom najważniejszych informacji, takich jak chociażby położenie danego narzędzia w pracowni. Książka w swym założeniu jest mostem pomiędzy doświadczeniem obecnych studentów, a młodszymi pokoleniami, które dopiero rozpoczną swoją drogę w naszym Instytucie. Znaczącą bazą do projektu była literatura Pawła Frąckiewicza – „Pamięć przyszłości”.

Warsztat jest tylko i wyłącznie narzędziem. Nie podważając jego znaczenia, to wrażliwość i ekspresja stanowią o naszej twórczości i nas samych. Ważny jest koncept, technologia może tylko i wyłącznie pomóc w osiągnięciu obranego celu.